

Tężnia ciągle oblegana

Data publikacji: 11.04.2018 19:10

Od czterech lat służy mieszkańcom i turystom, którzy licznie przyjeżdżają do Dębowca, by wdychać wzbogacone o jod powietrze. Tężnia - w centrum miejscowości okazała się strzałem w dziesiątkę.

□

Otwarta cztery lata temu tężnia, nieprzerwanie cieszy się popularnością. Od wczesnej wiosny do jesieni korzysta z jej walorów wielu mieszkańców i turystów. - **Widzimy bardzo duże zainteresowanie, w niedzielę nie ma szans, żeby usiąść na ławkach, ale pozostaje przechadzanie się wokół i wdychanie. Wiele osób, w słoneczne dni podjeżdża tutaj do centrum i korzysta z tych uroków** - mówi wójt Dębowca, Tomasz Branny.

Solanka, która krąży w tężni, pochodzi z Dębowca. Warzelnia Co tydzień świeża porcja wody jest tutaj dolewana. Raz w roku tężnia przechodzi konserwację. Tężnia właśnie poddana liftingowi, po zimie uporządkowano, a przede wszystkim odświeżono leczniczą wodę. Co roku przed sezonem jest ona wymieniana. A jest jej sporo, bo około 25 tysięcy litrów. Wlewana jest z powrotem do odwiertu. Zanim świeża solanka zacznie krążyć po układzie tężni, wszystkie koryta i rury są oczyszczane.

Woda, spływając po gałązkach tarniny rozpyla się. Mgiełka unosi się w powietrzu, dzięki czemu można się inhalować. - **Zauważyliśmy, że nasi mieszkańcy w weekendy rzadziej odwiedzają tężnię. Zostawiają miejsce turystom** - dodaje się wójt. W planach władz Dębowca jest również zwiększenie ilości miejsc do parkowania wokół tężni. To przede wszystkim z myślą o turystach z dalsza, którzy do miejscowości przyjeżdżają samochodami.

Na miejscu można wypić kawę a wiele osób korzystając z wiosennej pogody, zasiada na ławkach z książką w ręku. - **Tutaj nawet można się inhalować czekając na przystanku autobusowym** - śmieją się mieszkańcy.

Jan Bacza